

Współpraca Siemens z Rosatomem za wszelką cenę

Na początku czerwca Komisja Europejska rozpoczęła dochodzenie w sprawie złamania unijnego prawa konkurencji w spółce *joint venture* Arevy i Siemens zajmującej się budową reaktorów. Dochodzenie rozpoczęto na wniosek Siemens, który w ten sposób dąży do wyeliminowania z umowy o współpracy z Arewą klauzuli o zakazie działań konkurencyjnych do roku 2020, co pozwoliłoby mu rozpocząć współpracę z rosyjską agencją Rosatom w sektorze jądrowym. Sektor ten staje się kolejnym obszarem, w którym Niemcy i Rosja zacieśniają współpracę gospodarczą kosztem kooperacji francusko-niemieckiej.

Areva NP – spółka Siemens i Arevy – powstała w 2001 roku. Wobec braku rozwiązania sporu między firmami o podział zysków w 2009 roku Siemens wykorzystał klauzulę pozwalającą mu odsprzedać swoje udziały (34%) na rzecz Arevy. Przeciągający się proces wyjścia z Areva NP Siemens próbuje przyspieszyć poprzez skierowanie sprawy do sądu rozjemczego w Szwajcarii. Jednocześnie niemiecki koncern rozpoczął rozmowy z rosyjskim Rosatomem o utworzeniu spółki *joint venture* konkurencyjnej wobec Arevy. Rozpoczęcie współpracy niemiecko-rosyjskiej jest jednak blokowane przez Arewę, wykorzystującą klauzulę o zakazie działań konkurencyjnych zawartą w umowie spółki Areva NP. Skierowanie sprawy do KE (w praktyce donos na siebie) można uznać za sposób na wyeliminowanie zakazu konkurowania jako niezgodnego z unijnym prawem. Szybkie i korzystne zakończenie współpracy z Arewą pozwoliłoby Siemensowi w tandemie z Rosatomem uczestniczyć w przetargach na budowę elektrowni jądrowych, które organizowane będą w UE w najbliższych latach. <ŁAN>